Nizioł, Stary wyga (ft. Lukasyno, Sokół)

Stary wyga, czytaj oldschool pierwsza liga
Czyli refresh tego od czego każdy zaczynał
Jak dla mnie to klimat koniec lat 90.
Pierwsze melanże,
Pierwsza muzyka plus jointy
Pamiętam te czasy
Ferie, zimowisko
NAS, Onyx, Tupac – rap z gatunku hip hop
Odpalam walkmana
W słuchawkach leciał Liroy
Wu-tang, Naughty by Nature., czy też Beastie Boys
Muzyka jak wino – im starsza tym lepsza
Bardziej ja doceniasz patrząc już z innego miejsca
Wielka siła w niej
Z niej czerpię potencjał
Po latach stwierdzam
To nieśmiertelna energia
Jak pamiętasz panią Magdę z Koła Fortuny?
To pamiętasz także jak ważne pierwsze albumy
W tym środowisku wielu by wymieniać
Peja, Molesta, Lukasyno czy Zipera
Niejeden stary wyga dalej czynny przy sterach
Ten numer to wspomnienia dla młodego pokolenia
Jako najmłodszy z grona tutaj zebranych
Szacunek dla was
Wam na zawsze hołd oddany

Dobra muzyka nie dzieli się na gatunki
Jednak rap zajmował u mnie zawsze górne półki
Obrałem drogę, zebrałem kilku kumpli
Złego słowa dziś nie powie żaden były wspólnik
Przez lata od kulis poznałem branżę
Koncerty, melanże, nagrywki, rewanże
Zjeździłem cała Polskę
Wzdłuż i wszerz
Zresztą wy za mną
Armia niezwyciężonych serc
Dziś pamiętam tylko to co dobre
Reset
I bardziej mobster niż chłopak w dresie
Też miałem faze na szerokie ciuchy
Szybkie ruchy na buchy, jak osiedlowe duchy
Zawsze blisko ulicy niosłem nadzieję blokom
Nie spodziewałem się ze kiedyś zajdę tak wysoko
I choć na ścianie nie wiszą złote płyty
Mam coś więcej
Szacunek elity ludzi ulicy!

Nie jestem z tych co stawiają se statuy
Widzę wielu którzy kurwa robią to dla buły
Gorsi są ci co są jak puste maniury
Korci torcik mitomanów z dolnej póły
W 95’ rymy na dyktafon
Alko, jointy, grzyby, papiery maraton
Gonieni narkomani
My trzymamy fason
SmallBiznes uliczny
Każde wyjście z twarzą
Powiedz dzieciakom żeby nie naśladowały
Niech uczą się po szkołach
Zamiast okupować bramy
Nie byliśmy wyjątkowi – wszystkie osiedla wrzały
Ale na Śród wszelkie drogi się krzyżowały

Wyroki na raperach
Zarabiamy na melanż
Ktoś robi z tego jakieś halo teraz
Jeden z niewielu od nas który nigdy nie siedział
To ja i dumny z tego jestem
Żebyś wiedział!